

Beata Tarnowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

beatatarn@interia.pl

Miłosz w Izraelu (rekonesans)¹

Podczas gdy w krajach anglojęzycznych i we Francji (wyłączywszy środowisko paryskiej „Kultury”), od lat 50. aż po lata 80. XX wieku Miłosz budził zainteresowanie niemal wyłącznie jako pisarz polityczny, autor *Zniewolonego umysłu* (1953) i napisanej po francusku powieści politycznej *Zdobycie władzy* (1953)², w Izraelu ważniejsza okazała się jego twórczość poetycka. *Zniewolony umysł* – sztandarowe dzieło, dzięki któremu Miłosz zyskał rozgłos na Zachodzie – w języku hebrajskim ujrzał światło dzienne dopiero w 2012 roku³. Wcześniej, na początku lat 80., drukowane były w prasie jedynie jego fragmenty w przekładzie Dawida Weinfeldta oraz Jose-

¹ Informacje zaczerpnęłam m.in. z bibliografii: R. Volynska-Bogert, W. Zalewski, *Czesław Miłosz: an International Bibliography 1930–1980*, preface by St. Barańczak, Ann Arbor 1983 oraz *Polska Bibliografia Literacka* (lata 1946–1988). Za pomoc w dotarciu do materiałów serdeczne podziękowanie składam panu Ryszardowi Löwowi.

² Sytuacji w krajach języka angielskiego nie zmieniło opublikowanie w Stanach Zjednoczonych, w 1973 r., wyboru wierszy *Selected Poems*, gdyż – jak zauważa Bożena Karwowska – „aż do ukazania się w 1988 roku *Collected Poems* poezja Miłosza prezentowana była w przekładzie na język angielski bardzo selektywnie” (zob. B. Karwowska, *Miłosz i Brodski. Recepcja krytyczna twórczości w krajach anglojęzycznych*, Warszawa 2000, s. 35). Proza polityczna przesłoniła poetyckie dzieło także we Francji, gdzie eseje Miłosza ukazywały się już od początku lat 50., natomiast pierwszy książkowy wybór wierszy opublikowany został dopiero w 1980 r. (zob. J. Warchoł, *Twórczość eseistyczna Czesława Miłosza wobec kultury francuskiej*, „Świat i Słowo” 2006, nr 1, s. 224–226).

³ Cz. Miłosz, *Haruach haszwujja*, tłum. M. Paz, Tel-Aviv: Keshev Publishing House, 2012. Wydanie *Zniewolonego umysłu* zbiegło się w Izraelu z zakończeniem obchodów setnej rocznicy urodzin poety. Odbyły się wówczas takie wydarzenia naukowe i kulturalne, jak konferencja „Czesław Miłosz – poeta na wygnaniu” (19 grudnia 2011 r. w Miszkenot Sza’ananim w Jerozolimie), z udziałem badaczy z Polski i z Izraela, dyskusja panelowa na temat *Zniewolonego umysłu*, a także prezentacja filmu *Dolina Issy* w Jerozolimie, Tel Awiwie oraz w Hajfie.

fa Chrusta⁴. Pozostała twórczość prozatorska Miłosza została hebrajszczyźnie przyswojona jedynie w niewielkim stopniu⁵.

Motywowane politycznie zainteresowanie, jakie przez długie lata kształtowało zachodnią recepcję twórczości Miłosza, na dalszy plan spychając poezję i dewalując tym samym artystyczną wartość jego dorobku, stało się przedmiotem polemiki ze strony izraelskich krytyków. Już w 1974 roku, prawdopodobnie w pierwszym, jaki ukazał się na łamach prasy hebrajskiej, tekście krytycznym dotyczącym poezji Miłosza, Daor Oir zauważył, że, „jego dzieło nie jest prawie wcale znane w świecie anglosaskim, z wyjątkiem *Zniewolonego umysłu*, który jako świadectwo antykomunistyczne skupiał szczególną uwagę w Ameryce epoki maccartyzmu”⁶. A przecież – podkreśla Oir – wielu komentatorów uznaje autora *Ocalenia* za najwybitniejszego polskiego poetę XX stulecia. Omawiając wybór wierszy Miłosza w angielskim przekładzie, Oir nad kontekst polityczny przedkłada kontekst literacko-kulturowy: omawia walory artystyczne tej poezji, zakorzenienie w tradycji polskiej i światowej literatury, w tym częste nawiązania do Biblii, a także opór wobec rozpowszechnionych w poezji współczesnej eksperymentów formalnych.

Postrzeganiu dzieła Miłosza w kategoriach polityczno-dydaktycznych przeciwstawił się także pisarz i krytyk polskiego pochodzenia Gabriel Moked, w artykule *Hajowesz hanisgaw szel Czesław Miłosz* [Dostojna mowa Czesława Miłosza], opublikowanym na łamach „Moznaim” w kwietniu 1982 roku⁷. Aby przybliżyć poezję Miłosza odbiorcy nieznającemu polskiego języka i literatury, Moked podkreślił, że Miłosz jest poetą metafizycznym „bardziej podobnym do Borgesa, a trochę nawet do Kawafisa i Saint-Johna Perse’a, niż do Brechta”. Tezę o metafizyczności poezji Miłosza uzasadniał, przywołując wiersze kontemplacyjno-filozoficzne, jak *Spotkanie* z 1937 roku. Podobnie zdaniem polskiego poety i krytyka publikującego na ła-

⁴ Cz. Miłosz, *Ketman o: al omanut hahaswa’a* [Ketman albo: o sztuce kamuflażu], tłum. J. Chrust, „Ma’ariw” 1980, 17 października; D. Weinfeld, *Meszorer leor hajom* [Poeta w świetle dziennym; nota biograficzna i fragment wstępu ze *Zniewolonego umysłu*], tłum. D. Weinfeld, „Dawar” 1980, 17 października.

⁵ Zob. Cz. Miłosz, *Widujim* [Wyznania], tłum. J. Bronowski, „Ha’arec” 1980, 17 października [fragm. z *Prywatnych obowiązków*]; idem, *Mipinkas hareszimot* [Z notatnika], tłum. D. Weinfeld, „Dawar” 1980, 18 kwietnia; idem, *Ma’awak neged machanak* [Walka, żeby się nie udusić], tłum. A. Dykman, „Dawar” 1980, 17 października [przekł. eseju poświęconemu Josifowi Brodskiemu: Cz. Miłosz, *A Struggle against Suffocation*, „The New York Review of Books” 1980, 14 August].

⁶ D. Oir, *Misifrut haolam* [Z literatury światowej], „Ma’ariw” 1974, 6 września [rec.: Cz. Miłosz, *Selected Poems*, przeł. Cz. Miłosz, P. D. Scott, R. Lourie, A. Miłosz, J. Darowski, J. Carpenter, L. Davis, New York: Seabury Press 1973]. Recenzja *Selected Poems* Miłosza ukazała się także w prasie polskiej w Izraelu: zob. *Czesław Miłosz – po angielsku*, „Nowiny” – „Kurier” 1974, 4 października.

⁷ G. Moked, *Hajowesz hanisgaw szel Czesław Miłosz*, „Moznaim” 1982, nr 5, kwiecień.

mach hebrajskich pism, Jehoszuy (Stanisława) Wygodzkiego⁸, Miłosz pozostał poetą nawet wtedy, kiedy tworzył prozę polityczną, gdy krytykował fałsz i cynizm władzy i „poszukiwał innej drogi ocalenia dla społeczeństwa poddanego zniewoleniu i przemocy”⁹.

Przekład *Zniewolonego umysłu* na język hebrajski, po niemal sześćdziesięciu latach od powstania tej książki¹⁰, można wytłumaczyć po części brakiem zainteresowania ze strony wydawców, spowodowanym czynnikami o charakterze społeczno-kulturowym. Państwo Izrael, przez pierwsze dekadę swojego istnienia zajęte scalaniem różnych grup etniczno-kulturowych w jeden społeczny organizm i kształtowaniem tym samym odrębnej od diasporycznej, hebrajskiej kultury i tożsamości, początkowo domagało się wręcz zrywania więzów z Europą kojarzoną jako miejsce Zagłady. Z drugiej strony, wraz z kolejnymi *alijami* tłumnie przybywający z Europy imigranci, nieznający na ogół języka hebrajskiego, dążyli do bezpośredniego kontaktu z kulturą i językiem krajów urodzenia¹¹. Podczas gdy liczni obywatele Izraela pochodzenia polskiego mieli – dzięki telawiwskim księgarniom, z których najdłużej istniejąca i najbardziej zasłużona była Księgarnia Neusteina w Tel Awiwie¹² – nieograniczony dostęp do polskiej książki wydawanej na Zachodzie, intelektualiści nieznający polskiego, a pochodzący z innych krajów Europy lub z Bliskiego Wschodu, mogli poznać tę książkę w języku angielskim, niemieckim czy francuskim.

W angielskim przekładzie przeczytał *Zniewolony umysł* w 1968 roku dwudziestoletni wówczas Nissim Kalderon, obecnie profesor literatury hebrajskiej na Uniwersytecie Ben Guriona w Beer Szewie. Po opublikowaniu wersji hebrajskiej, 23 marca 2012 roku na łamach internetowego, niezależnego pisma „Com.press” zamieścił na jej temat esej *Azharot leintelektualim*

⁸ Zob. *Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, red. K. Famulska-Ciesielska, S. J. Żurek, Kraków–Budapeszt 2012, s. 169–172.

⁹ J. Wygodzki, *Miłosz: pgisza achrona* [Miłosz: ostatnie spotkanie], „Ma’ariv” 1980, 17 października. Wszystkie fragmenty artykułów w tłumaczeniu K. Christianus-Gilety i B. Tarnowskiej.

¹⁰ W latach 50. *Zniewolony umysł*, obok wydań angielskich, francuskich i niemieckich, miał także wersje hiszpańskie, włoskie, szwedzkie, a w ostatnich trzech dekadach ukazał się w takich krajach, jak Norwegia, Finlandia, Grecja, Czechy, Węgry, Bułgaria, Litwa, Chorwacja, Łotwa, Estonia, Rumunia, Białoruś, Rosja, Serbia czy Turcja (zob. D. Pawelec, *Zniewolony umysł – zmiana biegunów recepcji*, „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 1, s. 182–190).

¹¹ Jak pisze Elżbieta Kossewska: „Czytano i pisano po polsku nawet za cenę pozostawania na marginesie izraelskiego społeczeństwa, w którym „wysłuchanym można było być jedynie w języku hebrajskim” (zob. E. Kossewska, *O Polsce po „izraelsku”*, w: *Izraelu po polsku, w: Brzemień pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, pod red. E. Kossewskiej, Warszawa 2009, s. 122–123. Por. też: „Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku” – prasa polskojęzyczna i integracja językowa polskich Żydów w Izraelu, „Kultura i Społeczeństwo” 2010, nr 4, s. 59–76.

¹² Działająca w latach 1958–2004, przy ul. Allenby 94 w Tel Awiwie, Księgarnia Neusteina w 1994 r. została uznana za jedną z najlepiej prowadzonych księgarni na świecie.

[Ostrzeżenia dla intelektualistów]¹³. Jak przyznał, już wówczas, przed czterdziestoma czterema laty, spośród wszystkich książek dotyczących rozczarowania komunizmem, ta wydawała mu się najgłębsza. Po tak długim upływie czasu Kalderon interpretuje to dzieło inaczej, niż odczytywane jest ono obecnie w Polsce i na Zachodzie: nie jako dokument historyczny o głównie edukacyjnych walorach, „»klasyczniejące« z roku na rok studium o przygodzie intelektualistów z komunizmem”¹⁴, lecz jako przekaz żywy, ostry w swojej wymowie i wciąż aktualny. Autor eseju, choć w pełni świadom ryzyka wszelkich historycznych porównań, zestawia komunistyczną Polskę lat 50. i współczesny Izrael pod prawicowym rządem Binjamina Netanjahu i Awigdora Liebermana. Czyni to z pozycji zainteresowanego polityką lewicującego intelektualisty, dla którego ostrzeżenia zawarte w *Zniewolonym umyśle* wydają się ponadczasowe i czytelne pod każdą szerokością geograficzną¹⁵.

Punktem kulminacyjnym w recepcji dzieła Miłosza w Izraelu, podobnie jak w wielu innych krajach, był początek lat 80. Fala zainteresowania wywołana otrzymaniem przez poetę Nagrody Nobla, okazała się przy tym potężniejsza w prasie hebrajskiej¹⁶ niż w – mniej licznych przecież – piśmach ukazujących się w języku polskim¹⁷. Jak zauważa Ryszard Löw, przed

¹³ N. Kalderon, *Azharot leintelektualim*, <http://compress.co.il/culture/words/הרהור-השבוייה> [dostęp: 5 marca 2015].

¹⁴ D. Pawelec, *Zniewolony umysł – zmiana biegunów recepcji...*, dz. cyt., s. 186.

¹⁵ Por. O. Ajaloni, *Chawerim jesz rak ba'eged* [Przyjaciele są tylko w kolektywie], „Jedijot Achronot” [dod. 7 Lejlot] 2012, 13 stycznia; L. Galili, *Hamoach haszawuj* [Umysł zniewolony; wywiad], „Ha'arec” 1985, 17 marca.

¹⁶ Zob. m.in. noty, artykuły prasowe i wywiady: *Pras Nobel lesifrut lemeszorer hapolani hagole Czesław Miłosz* [Nagroda Nobla w dziedzinie literatury dla polskiego poety na wygnaniu Czesława Miłosza], „Al Hamiszmar” 1980, 10 października; *Meszorer polani gole zoche b'Pras Nobel* [Polski poeta na wygnaniu wygrywa Nagrodę Nobla], „Jedijot Achronot” 1980, 10 października; *Jikre'u et Miłosz gam b'Polin* [Będą czytać Miłosza także w Polsce], „Ma'ariw” 1980, 28 listopada; J. Besser, *Czesław Miłosz – chatan Pras-Nobel lesifrut. Meszorer hatewuna ha'enosizt* [Czesław Miłosz – laureat Literackiej Nagrody Nobla. Poeta ludzkiej mądrości], „Jedijot Achronot” 1980, 17 października; N. Gross, *Meszorer polani – ezrach ha'olam. Pras Nobel leCzesław Miłosz* [Polski poeta – obywatel świata. Nagroda Nobla dla Czesława Miłosza], „Al Hamiszmar” 1980, 17 października; G. Lewi, *Im Czesław Miłosz, chaton Pras-Nobel lesifrut, behaito szebe-Berkeley, Kalifornia* [Z Czesławem Miłoszem, zdobywcą Literackiej Nagrody Nobla, w jego domu w Berkeley, w Kalifornii], „Jedijot Achronot” 1980, 24 października; J. Wygodzki, *Hapolani hamored b'ruach meszuabad* [Zbuntowany Polak w zniewolonym umyśle], „Ma'ariw” 1980, 12 grudnia; L. Unger, *Szloszet hapolanim hagdolim* [Trzech wielkich Polaków (Miłosz, Wałęsa, Jan Paweł II) wywiad z Miłoszem – B. T.]; „Ha'arec” 1981, 23 stycznia; J. Mosil-Eliezerow, *Kalikul ha'adam wegdulato* [Ułomność człowieka i jego wielkość], „Ma'ariw” 1981, 25 grudnia; A. Brauner, *Kohelet hapolani – b'iwrit* [Kohélet polski – po hebrajsku], „Jedijot Achronot” 1981, 13 listopada; *Hane'um szel Miłosz Tregel kabalat Pras Nobel* [Przemówienie Miłosza z okazji otrzymania Nagrody Nobla], „Masa” 1981, 7 sierpnia; U. Behar, *Miłosz – haszlachot hanogot P'kulanu* [Miłosz – implikacje dotyczące nas wszystkich], „Siman Ki'a” 1982, nr 15, s. 83–87; M. Ben, *Pras Nobel liproporcjot ruchanijot nchonet*, [Nagroda Nobla dla słusznych wartości duchowych], „Kol Hair” 1989, 10 listopada.

¹⁷ W prasie polskiej w Izraelu ukazało się kilka artykułów Samuela Schepsa, dotyczących tego samego zagadnienia: *Miłosz i Żydzi*, „Przegląd” 1980, nr 1643, 18 grudnia; *Miłosz w kręgu Biblii*, „Nowiny” – „Kurier” 1980, 5

1980 rokiem obecność Miłosza na łamach prasy izraelskiej w języku polskim, poświęcającej sporo uwagi polskiej literaturze, nie była szczególnie znacząca¹⁸. Niemniej jednak ukazało się omówienie pierwszego wydania poezji Miłosza w angielskim przekładzie („Nowiny”-„Kurier” 1974, 4 października), a także recenzje, autorstwa Löwa, *Zniewolonego umysłu* („Nowiny Izraelskie” 1953, 26 sierpnia) oraz *Rodzinnej Europy* („Od Nowa” 1962, 16 stycznia). W 1969 roku na łamach „Nowin” – „Kuriera” Arnold Słucki opublikował obszerny szkic *Miłosz, poezja i Księgi Pielgrzymstwa*, w którym poruszył między innymi temat znaczenia poezji Miłosza dla rozwoju polskiej literatury:

Miłosz nie stworzył poetyckiej szkoły, chociaż wszyscy z niego czerpią. Wszystko bowiem, co przekracza w poezji polskiej narodowe opłotki, co rozszerza krajobraz literatury poza rodzimy „landszaft” i karmi się ogólnoludzką filozofią – jest z Miłosza¹⁹.

Kolejnym po otrzymaniu Nagrody Nobla, choć już nie tak spektakularnie fetowanym wydarzeniem, stało się przyznanie Czesławowi Miłoszowi oraz jego bratu Andrzejowi medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (nr 4118), najwyższego cywilnego odznaczenia w Izraelu, które nadawane jest nie-Żydom przez *Yad Vashem The Holocaust Martyrs' and Heroes' Remembrance Authority* [Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad Waszem] w Jerozolimie. Obszerna nota na ten temat opublikowana została w listopadzie 1989 roku w piśmie „Jeruszałajim”²⁰. Natomiast w styczniu 1990 roku, na łamach „Nowin”-„Kuriera” ukazała się relacja autorstwa Natana Grossa dotycząca okoliczności, w jakich doszło do odkrycia udzielanej przez Miłosza pomocy Żydom ukrywającym się w czasie wojny. Autor relacji powołał się na tłumacza poezji Miłosza, Dawida Weinfeldę, który o przyznaniu odznaczenia dowiedział się od samego poety, podczas ich spotkania w Krakowie, natomiast informacje dotyczące szczegółów tej pomocy uzyskał od ówczesnego dyrektora Jad Waszem dr. Szmuela Krakowskiego. Dr Krakowski przypadkiem natknął się w archiwum na „krótkie i lakoniczne” świadectwo Żydówki ukrywającej się po aryjskiej stronie Warszawy aż do upadku Powstania Warszawskiego.

grudnia; *Żydowsko-hebrajskie aspekty w dziele Czesława Miłosza*, „Nowiny” – „Kurier” 1981, 13 luty; *Poeta-laureat*, „Przegląd” 1980, nr 1638, 13 listopada. Z londyńskich „Wiadomości” przedrukowano esej Józefa Łobodowskiego *Literatura i polityka*, „Przegląd” 1980, nr 1644, 25 grudnia.

¹⁸ Zob. R. Löw, *O dwóch, a nawet trzech książkach Miłosza*, „Nowiny”-„Kurier” 2001, 7 września.

¹⁹ A. Słucki, *Miłosz, poezja i Księgi Pielgrzymstwa*, „Nowiny” – „Kurier” 1969, 12 września.

²⁰ A. Altras, *Czesław Miłosz: Chasid umot ha'olam* [Czesław Miłosz: Sprawiedliwy wśród Narodów Świata], „Jeruszałajim” 1989, 10 listopada.

Ocalona zawdzięczała przeżycie pomocy wielu Polaków, między innymi Czesława Miłosza. Po odkryciu tego świadectwa, Krakowski napisał do Miłosza list z prośbą o informację w tej sprawie. Oba listy: Czesława Miłosza oraz jego brata Andrzeja, który będąc aktywnym bojownikiem podziemia, miał – zdaniem poety – większe zasługi w pomocy Żydom podczas wojny, zostały opublikowane zarówno na łamach pisma „Jerusalajim”, jak i w piśmie „Nowiny” – „Kurier”²¹.

Krytycy piszący po hebrajsku o twórczości Miłosza najczęściej ukształtowani zostali w kręgu polskiej kultury, tak jak: Jaakow Besser, Arie Brauner, Joram (Jerzy) Bronowski, Natan Gross, Gabriel Moked, Leonard Unger, Rafi Weichert, Jehoszua (Stanisław) Wygodzki czy Lea Szinar²². Mniejszą grupę stanowili ci, którzy nie znając języka polskiego, wyrażali swoje opinie w oparciu o przekłady, np. Alon Altras, Eli Hirs, Nissim Kalderon czy Efrat Miszori. Duży udział krytyków polskiego pochodzenia sprawił, że recepcja twórczości Miłosza w Izraelu przypomina recepcję w języku rodzimym, w przeważającej mierze cechuje ją bowiem kształtowanie opinii krytycznych w oparciu o teksty oryginalne oraz umiejętność oceny adekwatności przekładu. Inną cechą recepcji jest dominacja kontekstu literackiego nad kontekstem politycznym oraz nakierowanie odbioru na wartości estetyczne, jednakże ze szczególnym uwzględnieniem określonej tematyki – uwaga krytyków, zarówno piszących do polskich, jak i hebrajskich pism, skupia się na wątkach żydowskich i hebrajskich, takich jak motywy biblijne w poezji Miłosza czy tłumaczenie *Pięcioksięgu*²³. W prasie izraelskiej w języku polskim parokrotnie przedrukowany był Miłoszowy przekład (zdaniem Arnolda Śluckiego, „jakże udany”²⁴), napisanego w jidysz wiersza **polsko-amerykańskiego** poety **żydowskiego** pochodzenia Nachuma Bomzego *Modlitwa mojej matki przed zmrokiem*²⁵.

²¹ Zob. tamże; N. G. [Natan Gross], *Bracia Miłosz wśród Sprawiedliwych*, „Nowiny” – „Kurier” 1990, 15 kwietnia.

²² Zob. biogramy [w:] *Literatura polska w Izraelu. Leksykon...*, s. 35–36; 39–41; 41–42; 63–65; 164; 144–146. Wkład krytyków i tłumaczy polskiego pochodzenia w popularyzację polskiej literatury w Izraelu podkreślał Natan Gross w tekście *Notatki izraelskie. Literatura polska w prasie izraelskiej (1978–1979)*, „Wiadomości” (Londyn) 1979, nr 50, s. 3.

²³ Fakt, że Miłosz „jest obecnie zajęty tłumaczeniem *Pięcioksięgu*”, a „w jego pracowni znajduje się kilka słowników hebrajsko-angielskich”, odnotowuje np. God Lewi we wstępie do swojej rozmowy z Miłoszem w październiku 1980 roku, w Berkeley. Zob. G. Lewi, *Im Czesław Miłosz, chaton Pras-Nobel lesifrut, bebaito szebe-Berkeley, Kalifornia* [Z Czesławem Miłoszem, zdobywcą Literackiej Nagrody Nobla, w jego domu w Berkeley, w Kalifornii].

²⁴ A. Ślucki, *Miłosz, poezja i Księgi Pielgrzymstwa...*

²⁵ Zob. N. Bomze, *Modlitwa mojej matki przed zmrokiem*, przekł. Cz. Miłosz, „Nowiny” – „Kurier” 1978, 22 października; „Przegląd” 1980, nr 1643, 18 grudnia. Po raz pierwszy przekład ten ukazał się w 1955 r. w paryskiej „Kulturze”, a ostatnio zamieszczony został w zbiorze *Przekłady poetyckie wszystkie*, red. M. Heydel, Kraków 2015, s. 233.

Wyrazem skłonności izraelskich odbiorców do eksponowania w twórczości Miłosza utworów dotyczących relacji polsko-żydowskich jest zrozumiałe w kontekście historycznym zainteresowanie dwoma wierszami: *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*²⁶ oraz *Campo di Fiori*. Drugi z wymienionych utworów, o wiele częściej pojawiający się w przedrukach oraz w przekładach na język hebrajski, uznany został wbrew odczuciom samego poety, za „jeden z najlepszych wierszy XX stulecia”²⁷. Autor tej opinii, Joram Bronowski, zwracał uwagę na pojawiające się w nim „doskonałe artystycznie” zestawienie obrazów Arkadii i katastrofy: „śródziemnomorskiej obfitości”, „koszom oliwek i cytryn” przeciwstawiona została sugestywna wizja płonącego getta²⁸. Natomiast Miłosz, w rozmowie z Renatą Gorczyńską, uznał ten wiersz za publicystyczny i „trochę drażliwy”, wręcz „niemoralny”, bo „pisany o umieraniu z pozycji obserwatora”. Wspomniał też, że w jego dorobku poetyckim można znaleźć utwory o zdecydowanie większej wartości artystycznej²⁹. Podobnie w udzielonym włoskiemu dziennikowi „La Stampa” wywiadzie, którego tłumaczenie ukazało się na łamach telawiwskich „Nowin” – „Kuriera” w 1993 roku, Miłosz powiedział:

Nasza poezja, zrodzona podczas ostatniej wojny, stworzona przez opór wobec nazizmu, wydaje mi się dziś szlachetnym dokumentem z punktu widzenia moralnego, ale nie wiem, czy jest nim także z punktu widzenia artystycznego. [...] Myślę o jednym z moich wierszy, zatytułowanym *Campo di Fiori*, napisanym w Warszawie w 1943 roku. [...]. Powiedziano mi wtedy: Czesławie, napisałeś coś trwałego, coś, co świadczy o historii 20 wieku. Ja jednak jestem powściągliwy w ocenie tych tekstów. Dla mnie większą wartość ma moja poezja niezaangażowana³⁰.

²⁶ Jackie Metzger w artykule *Two Poets and a Dividing Wall: The Poets Wladislaw Szlengel and Czeslaw Milosz on the Jews of the Warsaw Ghetto*, [Dwóch poetów i mur, który dzieli: poeci Władysław Szlengel i Czesław Miłosz o Żydach warszawskiego getta], opublikowanym na stronie Yad Vashem, w serii „The International School for Holocaust Studies”, zestawil ze sobą dwa wiersze: *Okno na tamtą stronę* Władysława Szlengla oraz *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*. Oba wiersze, przedstawiające obraz życia pod hitlerowską okupacją w Warszawie, ukazują dwie różne perspektywy: w wierszu Szlengla – jest to perspektywa cierpiącego mieszkańca getta, dla którego „tamtą”, aryjską stronę stanowi symbol życia i wolności; natomiast wiersz Miłosza ukazuje emocje bezsilnego i obarczonego przez to poczuciem winy, świadka zagłady. J. Metzger, *Two Poets and a Dividing Wall: The Poets Wladislaw Szlengel and Czeslaw Milosz on the Jews of the Warsaw Ghetto*, www.yadvashem.org/yv/en/.../30/two_poets.asp [dostęp: 5 marca 2015]. Por. J. Błoński, *Biedni Polacy patrzą na getto*, Kraków 1994, s. 15 n. Wiersz Miłosza w wersji hebrajskiej: Sz. Szeps, *Sifrut polanit bilwusz iwri* [Literatura polska w hebrajskiej szacie], Karmel, Jeruzalajim 1989, s. 151–162 [tłum. A. Wilcher] oraz M. Paz, *Hacheszbon hapolani. Inut im hazikaron* [Polski rachunek. Konfrontacja z pamięcią], Hakibbuc Hameuhad 2007, s. 47–48 [tłum. Rafi Weichert]; pierwodruk: dodatek literacki „Ma’ariw” 2003, 25 kwietnia.

²⁷ J. Bronowski, *Tragedia belachan kofciani* [Tragedia w takt skocznej muzyki], „Ha’arec” 1979, 14 września.

²⁸ Tamże, „Lo mica’ar ani soel, awal mitoch hara’ad”, „Ha’arec” 1981, 31 lipca.

²⁹ R. Gorczyńska, *Podróżny świata. Rozmowy z Czesławem Miłoszem. Komentarze*, Kraków 1992, s. 59.

³⁰ *Europa Czesława Miłosza*, rozm. G. Galgano, „Nowiny” – „Kurier” 1993, 30 lipca. Pytanie o dwa wiersze: *Campo di Fiori* oraz *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*, w których autor „wzywa Polaków do zmierzenia się z pro-

W odczuciu odbiorców-Żydów to właśnie ten utwór okazał się najważniejszy w dorobku Miłosza, stanowił bowiem pierwszy artystyczny wyraz solidarności z narodem żydowskim, tym bardziej znaczący, że tak odważny w swoim geście mimowolnego jakby wystąpienia przeciwko obojętności tych, którzy należeli do aryjskiej części Warszawy³¹.

Zdaniem Gabriela Mokeda „słynny wiersz *Campo di Fiori*, który opowiada o lunaparkowym świętowaniu wielu Polaków w świetle pożaru getta w Warszawie”, podobnie jak utwór *Dzieci Europy* przeniknięty jest społecznie zaangażowanym, buntowniczym i antywojennym duchem Bertolta Brechta. Moked, który część swojego dzieciństwa spędził w warszawskim getcie, ceni Miłosza nie tylko za jego „szlachetną postawę” wobec tragedii Żydów, ale – w ślad za Bronowskim – zwraca uwagę również na walory estetyczne tego wiersza: neoklasycystyczny styl, komunikatywność, oszczędność środków artystycznych, a nawet rytmiczność, która, jak podkreśla, jest dużo bardziej wyczuwalna w oryginale niż w tłumaczeniu hebrajskim³².

Campo di Fiori był nie tylko najprawdopodobniej pierwszym wierszem Miłosza, jaki ukazał się po hebrajsku, ale tym także, który zyskał największą ilość przekładów. Serię translatorską otworzył w 1946 roku przekład Beniamina Tenebaum-Tene, zamieszczony w wydany w Tel Awiwie zbiorze *Mima'amakim. Szirim hageto* [Z otchłani. Wiersze getta]³³. W 1946 roku wiersz *Campo di Fiori*, w tłumaczeniu Jaakowa Orlanda, został również opublikowany na łamach tygodnika „Hed Jerusalamim” [Echo Jero-

blemem antysemityzmu w polskiej historii”, otwiera pochodzący z 1987 r. wywiad poety z redakcją pisma „Tikkun”. Zob. *Polin wefehjudim* [Polska i Żydzi], „Tikkun”, 1987, nr 2; przedruk: *Polska i Żydzi. Z Czesławem Miłoszem rozmawia redakcja kwartalnika „Tikkun”*, w: Cz. Miłosz, *Rozmowy zagraniczne 1979–2003*, przeł. M. Zawadzka, Kraków 2013, s. 137–154.

Dyskusję, jaka przetoczyła się w prasie polskiej, a związana była z kwestią obecnością karuzeli na Placu Krasińskich, podsumował Natan Gross w tekście *A jednak się kręci... Na Campo di Fiori i na Placu Krasińskich. Podsumowanie*, ogłoszonym na łamach tel-awiwskich „Konturów” w 2005 r., nr XV, s. 107–121.

³¹ W wywiadzie z Renatą Gorczyńską, na sugestię dotyczącą „antysemityzmu warszawskiej ulicy”, Miłosz odpowiedział: „Zapyta pani, czy rzeczywiście taka [tj. obojętna – B.T.] była wtedy ulica warszawska. I była, i nie była. Była, bo w okolicach getta kręczyły się karuzele; i nie była, bo w innych okolicach, w innych momentach Warszawa była inna”. R. Gorczyńska, *Podrózny świata...*, s. 59. Jak zauważył Jan Błoński, wiersz *Campo di Fiori*, który stawiał „problem samotności, problem jakiejś historycznej odległości, historycznego niezrozumienia, rozejścia się społeczności polskiej i żydowskiej”, był „nie tylko hołdem czy wyrazem zgrozy”, ale przede wszystkim „pierwszą reakcją polskiej literatury na Holocaust, na Powstanie w getcie warszawskim”, „jedną z nielicznych reakcji polskiej literatury na to straszne wydarzenie”. Zdaniem Marka Edelmana, „Ten wiersz był takim samym sztandarem, jakim był *Alarm* Słonimskiego w 1939 roku”. *Ludźkość, która zostaje* [rozmowa: Czesław Miłosz, Jan Błoński, Marek Edelman i Jerzy Turowicz], 2005, 1 maja; *tygodnik.onet.pl > Kultura* [dostęp: 5.03.2015]. Por. M. Paz, *Mered jacyt dwar hameszorer* [Bunt wznici słowo poety], „Dwar Haszawua” 1985, 15 marca.

³² G. Moked, *Hajowesz hanisgaw szel Czesław Miłosz...*

³³ Tom ten był przekładem antologii poezji *Z otchłani*, wydanej w Warszawie, w 1944 r., nakładem Żydowskiego Komitetu Narodowego. Przedruk wiersza: „Al Hamiszmar” 1980, 17 października.

zolimy]³⁴, a także w Warszawie, w książce *Churban wemered szel Jehudej* [Zniszczenie i powstanie Żydów]³⁵, pióra łódzkiego prawnika i działacza syjonistycznego Abrahama Lewinsona. Kolejne przekłady pochodzą z końca lat 70.: autorstwa ocalałego z getta Cwi Nusbauma, w lewicowym piśmie „Dawar” (1978, 15 września) oraz Jorama Bronowskiego, felietonisty i krytyka pisma „Ha’arec” (1979, 14 września). Wiersz *Campo di Fiori* opublikowano także na łamach pisma „Ma’ariw” (1980, 10 października), w przekładzie Dawida Weinfelda³⁶, a ponadto wszedł on do antologii Arie Braunera *Nose haszoa beszira hapolanit* [Temat zagłady w poezji polskiej], wydanej przez Uniwersytet Bar Ilan w 1996 roku, oraz do antologii poezji światowej Ariewa Stawa *Sziwa’a sza’arej szira* [Siedem bram poezji], która opublikowana została w Tel Awiwie w 2005 roku³⁷. W 1981 roku izraelski pisarz Amos Kenan zamieścił go w swojej książce *El eret, el moldetach* [Do kraju, do twojej ojczyzny]. Niemal ćwierć wieku później, na łamach telawiwskich „Konturów”, Natan Gross zauważył, że *Campo di Fiori* przedrukowywany jest w prasie co roku, z okazji kolejnych rocznic powstania w getcie warszawskim³⁸.

Największą zasługę w przyswajaniu dzieła Miłosza hebrajszczyźnie ma Dawid Weinfeld³⁹ – urodzony w Limanowej w 1937 roku tłumacz (między innymi także twórczości Seamusa Heaney’a, Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta, Idy Fink, Ryszarda Kapuścińskiego, Abrahama Suckewera, Ryszarda Krynickiego i Adama Zagajewskiego), historyk literatury hebrajskiej, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Weinfeld spotkał po raz pierwszy Miłosza w 1979 roku, w Berkeley, kiedy poeta pracował nad tłumaczeniem wybranych ksiąg Biblii hebrajskiej. Miłosz, wspominając po latach pracę przekładową, przy której pomagał mu jego wieloletni przyjaciel ks. Józef Sadzik, podkreślił także ważną pomoc Dawida Weinfeld⁴⁰.

³⁴ Przedruk: „Ma’ariw” 1980, 24 października.

³⁵ Informację tę zacerpnęłam z listu R. Löwa do mnie, z dn. 7.12. 2014 r.

³⁶ Weinfeld odkrył istnienie dwóch niezależnych od siebie, polskich wersji *Campo di Fiori*. Zob. N. Gross, *Poezi i Szoa. Obraz Zagłady Żydów w poezji polskiej*, Sosnowiec 1993, s. 89.

³⁷ Obok *Campo di Fiori*, w antologii opublikowano także następujące wiersze: *Piosenka o końcu świata*, *Alkoholik wstępuje w bramę niebios*; *Ars Poetica?*, *Tak mało*, *Dar*, *Spotkanie*.

³⁸ N. Gross, *A jednak się kręci...Na Campo di Fiori i na Placu Krasińskich...*, s. 108. Jak pisze Laura Quercioli Mincer, „*Campo di Fiori* do dziś często recytuje się podczas akademii i imprez rocznicowych, zarówno w Polsce, jak i w Izraelu czy Stanach Zjednoczonych”. L. Quercioli Mincer, *Dwa wiersze z Szeolu. Zagłada Żydów w okupacyjnych tekstach Czesława Miłosza*, [w:] *Rodzimy świat Czesława Miłosza*, red. T. Bilczewski, L. Marinelli, M. Woźniak, Kraków 2014, s. 184.

³⁹ Zob. *Literatura polska w Izraelu. Leksykon...*, s. 166–167.

⁴⁰ Cz. Miłosz, *Czesław Miłosz: My Biblical Translations*, „SBL Forum”, www.sbl-site.org/publications/article.aspx?ArticleId [dostęp: 30.07.2015].

Pierwsze wiersze Miłosza we własnym przekładzie – *Pgisza* [Spotkanie], *Ars Poetica*, *Djukan jevani* [Portret grecki], *Lo joter* [Nie więcej] – Weinfeld opublikował już w 1976 roku, na łamach pisma „Siman Kri’a”⁴¹; kolejne ukazywały się w następnych latach⁴². W wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „Midrasz” w 2008 roku Weinfeld podkreślił znaczenie, jakie dla popularyzacji polskiej poezji w Izraelu miały publikacje wierszy w periodykach:

poezja polska w Izraelu ma się dobrze. Nawet pokuszę się o stwierdzenie, że czuje się bardzo dobrze. Na pewno duży wpływ na rozpowszechnienie poezji polskiej w Izraelu miało publikowanie przekładów wierszy w gazetach. Ja sam tak zaczynałem. Tłumaczyłem wiersze i wysyłałem do redakcji „Ha’a-rec”. Trzeba pamiętać o tym, że nie wszyscy sięgną po książkę z poezją, ale dużo ludzi przeczyta ten wiersz w gazecie, a jeśli nie przeczyta, to zwróci na niego uwagę, czasem zapamięta nazwisko poety⁴³.

W okresie 1981–2013 ukazały się następujące tomy wierszy Czesława Miłosza w przekładzie Weinfelda: *Wezarah haszemesz uwa haszemesz weszirim aherim* [Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada oraz inne wiersze], 1981; *Kohaw halana* [Gwiazda Piołun], 1989⁴⁴; *Al gdot hanahar* [Na brzegu rzeki]⁴⁵, 1999; *Ze: szirim* [To: wiersze], 2008⁴⁶ oraz *Or jom*.

⁴¹ „Siman Kri’a” 1976, nr 6 (maj), wraz z notą biograficzną pióra Ryszarda Löwa.

⁴² Dwa lata później, w 1978 r., cztery wiersze Miłosza *Arba’a szirim*: *Ksze’jareach* [Kiedy księżyc]; *Matana* [Dar]; *Onot haszana* [Pory roku]; *Zemer kemihah* [Kolęda] ukazały się na łamach dziennika „Ma’ariv” (14 lipca), a kolejne w 1979 r., w piśmie „Dawar”: *Ben Europa* [Dziecię Europy], *Sza’a* [Godzina], ****Im naja alaj litaer* [Gdybym miał przedstawić czym jest dla mnie; *Po ziemi naszej*], *Dag* [Ryba], *Kwija wema’ane* [Twierdzenie i odpowiedź] oraz „Ha’a-rec”: *Ecot* [Rady], z 13 kwietnia, a także *Chiwawti oto* [Lubiłem go], *Michtaw* [List], 16 listopada. W 1980 r.: *Mesima* [Zadanie], „Dawar”, 15 lutego; *Al odot hamlachim* [O aniołach], „Jedijot Achronot”, 28 marca; *Pizmon al kec hadam* [Piosenka o końcu świata], „Ha’a-rec”, 4 lipca; *Sziro szel ezrach* [Pieśń obywatela], „Dawar”, 5 września; *Campo di Fiori*, „Ma’ariv” 10 października. 17 października 1980 r. opublikowane zostały, na łamach „Dawar”: *Mikraot* [Lektury], ****Im Pascal lo zaka* [***A jeżeli Pascal nie został zbawiony; *Po ziemi naszej*], *Veni Creator*, a w dzienniku „Ha’a-rec”: *Carich, lo carich* [Powinien, nie powinien], ****Im mutelet alaj* [*** Jeśli jestem odpowiedzialny; *Nad miastami* – 4 część *Laudy*]. 12 grudnia Weinfeld opublikował w „Jedijot Achronot” przekłady wierszy: *El Robinson Gefers* [Do Robinsona Jeffersa] oraz *Ja’amidu szam ekranim* [Ustawiaj tam ekrany].

⁴³ Nie romantyzuję pracy tłumacza. Z Dawidem Weinfeldem rozmawia Ulla Orlińska-Frymus, „Midrasz” 2008, nr 12, s. 42. Por. J. Szaron, *Michtaw*, „Le’Dawid Weinfeld, szalom” [List do Dawida Weinfeld’a], „Siman Kri’a” 1982, nr 15, s. 93–94.

⁴⁴ Zob. J. Bronowski, *Atlas, Antios weacherim* [Atlas, Antios i inni], „Ha’a-rec” 1990, 3 sierpnia.

⁴⁵ Zob. idem, *Hanasgaw hajaszan, hanasgaw hachadasz* [Szlachetny stary, szlachetny nowy], „Ha’a-rec” 1999, 23 lipca; E. Miszori, *Geszer szawirini* [Kruchy most], „Jedijot Achronot” 1999, 17 września.

⁴⁶ Zob. U. Holender, *Achadim mejtanu izru b’matat chesed cheref koach hamszicha* [Wierząc, że niektórzy z nas otrzymają łaskę wbrew sile ciężenia], „Ha’a-rec” 2008, 19 września; E. Szwajcer, *Melancholia rabat chesed* [Taka łaska-wa melancholia], „Ha’a-rec” 2008, 12 listopada; A. Hirsfeld, *Orfeus lwindo* [Samotny Orfeusz], „Ha’a-rec” 2008, 19 września [o poemacie „Orfeusz i Eurydyka”].

Miwchar szirim [Światło dzienne. Wiersze wybrane], 2013⁴⁷. Do ostatniego tomu, liczącego 387 stron, wybrane zostały nie tylko ułożone chronologicznie utwory z większości książek poetyckich Miłosza, poczynawszy od tomu *Ocalenie* (1945), po wydane pośmiertnie *Wiersze ostatnie* (2006), ale także utwory rozproszone, jak *Przyrodzie – pogroźka* (1944); utwór *Esse* (1954); *List* (1969), wiersze pochodzące z książki *Piesek przydrożny* (1997), a nawet będące przekładami Miłosza z poezji chińskiej, zamieszczonymi w antologii *Wypisy z Ksiąg użytecznych* (1994). Pominęto jedynie wiersze z przedwojennych tomików. Tom zamyka obszernie posłowie dotyczące biografii i twórczości polskiego Noblisty, w którym Weinfeld podkreślił między innymi realizm tej poezji oraz jej formalne walory, komunikatywność i klarowność języka. Nawiązując do tytułu tomu *Or jom*, tłumacz skonstatował, że poezja Miłosza, która „aspiruje do wyzwolenia się z okowów romantyzmu”, jest dla poety właśnie „sprawą «światła dziennego», a nie nocnych, romantycznych ciemności”⁴⁸.

Wiersze Miłosza w przekładzie Weinfelda zamieszczone zostały także w przygotowanej wspólnie z Rafim Weichertem antologii polskiej poezji po 1945 roku *Acharej mahapechot rabot* [Po tyłu rewolucjach], wydanej w Jerozolimie w 2000 roku⁴⁹, jak również w późniejszej antologii przekładów poezji światowej *Iwrut* [Hebraizacja], pod redakcją Drora Bursztajna (2012)⁵⁰. Wartość artystyczną przekładów Weinfelda opisał w 1981 roku Joram Bronowski:

Tłumaczenia Dawida Weinfelda są wspaniałe, bez zarzutu, tworzone kunsztownie w tym dyskursywnym stylu, w jakim rozwija się współczesna poezja hebrajska i jaki odpowiada dokładnie językowi Miłosza (co wynika, być może, z „karmienia” się podobnymi źródłami angloamerykańskimi)⁵¹.

O znaczeniu przekładów Dawida Weinfelda dla rozwoju współczesnej poezji hebrajskiej napisał także poeta i krytyk Eli Hirsch, współpracownik

⁴⁷ Cz. Miłosz, *Wezarah haszemesz uwa haszemesz weszirim aherim*, Tel Awiw: Schocken Publishing House 1981; idem, *Kohaw halana*, Tel Awiw: Am Oved 1989; idem, *Al gdot hanahar*, Tel Awiw: Hakibbutz Hameuchad 1999; idem, *Zeh: szirim*, Ra'anana: Even Hoshen Publishing House, Books for Bibliophiles 2008; idem, *Or jom. Miwchar szirim*, Ra'anana: Even Hoshen Publishing House, 2013 [rec.: A. Beker, *Ze jachlof im chalof hachaim* [Wraz z życiem to minie], „Ha'arec” 2014, 21 luty].

⁴⁸ D. Weinfeld, *Acharit dawar* [Posłowie], [w:] Cz. Miłosz, *Or jom*..., s. 374.

⁴⁹ Antologia, obok wierszy Cz. Miłosza, zawiera także m.in. utwory Z. Herberta, E. Lipskiej, W. Szyborskiej, ks. J. Twardowskiego i A. Zagajewskiego. Posłowie napisał Joram Bronowski.

⁵⁰ Praca translatorska Weinfelda została, „za promocję polskiej literatury na świecie”, uhonorowana Nagrodą Fundacji Kultury Polskiej (1995) oraz Polskiego PEN Clubu (2006). Zob. m.in. [Bronisław Mamoń], *Nagroda dla Weinfelda*, „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 22, s. 12; *Fundacja Kultury Polskiej nagradza*, „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 114, s. 11.

⁵¹ J. Bronowski, „*Lo mica'ar ani szoel, awal mitoch hara'ad*”....

pisma „Jedijot Achronot”, prowadzący na łamach cotygodniowego dodatku „7 Lejlot” [7 nocy] kolumnę zatytułowaną *Eli Hirsch kore szira* [Eli Hirsch czyta poezję]. W recenzji antologii *Iwrut*, opublikowanej w styczniu 2013 roku, Hirsch wyraził zdumienie, jak wielki wpływ na izraelską poezję wywarł poprzez swoje przekłady Weinfeld. W odróżnieniu od innych znanych tłumaczy izraelskich, zainteresowanych głównie przekładem kanonicznych utworów literatury światowej, poczynając od starożytnej poezji greckiej czy chińskiej, skoncentrował się on przede wszystkim na twórczości Miłosza i Herberta. Niemniej jednak to właśnie poezja tych dwóch twórców, „mówiąca wprost, bez zbędnych tyrad i nadmiernej subiektywizacji”, dla wielu izraelskich poetów stała się wzorem godnym naśladowania. Hirsch wyraża opinię, że Miłosz i Herbert, poeci reprezentujący postawę „antyromantyczną czy wręcz antypoetycką”, w tłumaczeniu Weinfelda „stali się czołowymi poetami izraelskimi”⁵². Znaczenie tzw. „szkoły polskiej w poezji” dla rozwoju młodej poezji hebrajskiej parę lat wcześniej podsumował Dawid Weinfeld:

kiedy zacząłem tłumaczyć Herberta (i Miłosza) w latach siedemdziesiątych zeszłego wieku, najbardziej mi zależało, żeby ta poezja dotarła do młodych hebrajskich poetów. Dotarła, i wywarła moim, i nie tylko moim zdaniem, pewien wpływ na ich twórczość. Mam na myśli poetykę albo retorykę Herberta. Jego dykcja, jego wyważona tonacja, powściągliwość, umiarkowane użycie metafory, aktualizacja przeszłości i jego ironia, ta ironia, która jest przeważnie drugą stroną bólu. Tu trzeba dodać, że nie można oderwać wpływu Herberta od wpływu tak zwanej – słusznie czy niesłusznie – szkoły polskiej w poezji, to znaczy twórczości Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, poetów równie znanych izraelskiemu czytelnikowi [podkreśl. moje – B.T.]⁵³.

Obok Weinfeld, wiersze Miłosza przekładali między innymi historyk literatury hebrajskiej, profesor Uniwersytetu Bar-Ilan Szalom Lindenbaum, poeta Rafi Weichert, znany również jako tłumacz poezji Wisławy Szymborskiej i krytyk; pisarz hebrajski polskiego pochodzenia Dan Calka, poeta i krytyk Josef Szaron, a także Joram Bronowski, który stał się jednocześnie

⁵² E. Hirsch, *Chataim ktanim* [Drobne przewinienia], „Jedijot Achronot” 2013, 31 stycznia.

⁵³ D. Weinfeld, *Recepja Herberta w Izraelu*, w: Z. Herbert, Weinfeld, *Listy*, oprac. R. Krynicki, Kraków 2009, s. 35-36. Słowa Weinfeld potwierdza znana poetka izraelska, Agi Miszol: „Kiedy czytam wiersze Zbigniewa Herberta i Czesława Miłosza, we wspaniałych przekładach Dawida Weinfeld, czy Wisławy Szymborskiej, mam wrażenie, że są one hebrajską poezją. Wpływ Miłosza jest bardzo duży”. Zdaniem Miszol, wpływ poezji danego obszaru językowego na poezję innego języka uzależniony jest od jakości oraz ilości przekładów. Zob. *Pisać w świętym języku. Z Agi Miszol rozmawia Beata Tarnowska*, „Fraza” 2011, nr 2, s. 53. R. Weichert, *Lehalel et dwarim al szum shehem kajanim* [Wychwalać rzeczy za to, że istnieją], „Ma’ariw” 1999, 13 sierpnia.

jednym z najwnikliwszych krytyków twórczości Miłosza na łamach prasy hebrajskiej⁵⁴. Jak zauważa Ryszard Löw, „Miłosz był dla Bronowskiego pisarzem najważniejszym, jednym z tych twórców, którzy uformowali jego własną świadomość literacką – jak starożytni, jak niektórzy Francuzi”⁵⁵.

Już w 1979 roku, w artykule *Tragedia belachan kofcani* [Tragedia w takt skocznej muzyki], ogłoszonym 14 września na łamach „Ha'arec”, Bronowski podkreślał, że pomimo oficjalnej nieobecności poety w kraju, jego rola we współczesnej polskiej literaturze jest znacząca i coraz bardziej widoczna. Nazywając Miłosza „ojcem duchowym odradzającego się w Polsce po 1956 roku klasycyzmu w poezji”, wspominał przy tym, że w poszukiwaniu korzeni w kulturze klasycznej towarzyszy Miłoszowi inny współczesny wybitny poeta polski – Antoni Słonimski, a także poeta rosyjski – Josif Brodski, im obu zaś patronuje Osip Mandelsztam⁵⁶. Temat klasycyzmu Bronowski poruszył także w eseju, „*Lo mica'ar ani szoel, awal mitoch hara'ad*” [„Nie z żalu pytam, ale z zamyślenia”], opublikowanym w piśmie „Ha'arec”, 31 lipca 1981 roku. Aby przybliżyć styl poezji Miłosza czytelnikowi nieposiadającemu wiedzy na temat polskiej literatury, Bronowski odwołał się do paraleli spoza polskiej tradycji literackiej: przywołał nazwiska Eliota oraz Kawafisa. Zastrzegł przy tym, że Miłosz bynajmniej nie mógł być, i nie jest, naśladowcą ich twórczości:

Podobieństwo poetyckich światów [Eliota i Kawafisa] do świata poezji Miłosza jest raczej owocem ducha epoki. Każdy z nich na początku swojej drogi twórczej musiał określić się wobec wszechobecnej tradycji romantycznej [...] (Eliot wobec Swinburne'a i innych romantyków angielskich, Kawafis wobec Kostisa Palamasa, Miłosz wobec wielkich romantyków oraz poezji Młodej Polski), a poezja każdego z nich była otwartą krytyką tejszej tradycji. Aby przeciwstawić się romantyzmowi, [...], wszyscy oni zwrócili się w stronę tradycji klasycystycznej⁵⁷.

Bronowski zauważa bogactwo przeciwstawnych, choć uzupełniających się tonów w poezji Miłosza. Są to: obecny już w jego wczesnej poezji, prze-

⁵⁴ Zob. *Cafon. Kowec sifrut* [Północ. Zbiór literacki], tłum. Sz. Lindenbaum, Agudat hasofrim ha' iwrim [Stowarzyszenie pisarzy hebrajskich], Hajfa 2004, s. 313–314; Cz. Miłosz, *Olam* [Świat], tłum. D. Calka, „Ha'arec” 1984, 3 lutego; idem, *Chamisza szirim mitoch hamachzor „Ha'olam”* [Pięć wierszy z cyklu „Świat”], tłum. J. Bronowski, „Ha'arec” 1995, 2 czerwca; idem, *Hakdasza* [Przedmowa], tłum. J. Szaron, „Masa” [dodatek literacki pisma „Dawar”], 1983, 8 kwietnia; idem, *Sfat imi hane'emana*, [Moja wierna mowa], tłum. z ang. G. Leszem, „Ma'ariw” 2001, 8 października.

⁵⁵ R. Löw, *Literackie podsumowania polsko-hebrajskie i polsko-izraelskie*, red. M. Siedlecki, J. Ławski, posłowie B. Olech, Białystok 2014, s. 171.

⁵⁶ J. Bronowski, *Tragedia belachan kofcani*....

⁵⁷ Tenże, „*Lo mica'ar ani szoel, awal mitoch hara'ad*”....

pełniony katastrofizm ton medytacji historycznej, a z drugiej strony, „głos idylli Morza Śródziemnego, marzenie o obfitości i o nieskończonym pięknie”; ton mistyczny o romantycznej proveniencji, obecny w języku i stylu wielu wierszy, takich jak „krótki i poruszający wiersz *Dar*”, czy w esejach, jak *Ziemia Ulro*, gdzie Miłosz przywołuje myśli szwedzkiego mistyka Emanuela Swedenborga, poezję Williama Blake’a oraz utwory swojego stryja, francusko-litewskiego poety Oskara Władysława de Lubicz Miłosza⁵⁸ oraz przeciwstawny mu ton antymistyczny, kiedy Miłosz przemawia jako „jasno myślący klasycysta”. Nie umyka też uwadze Bronowskiego fakt, że Miłosz – autor słów: „Tak, być poetą pięciu zmysłów chciałbym”, zawartych w wierszu *W Mediolanie*

jest zakochany w tym świecie, w jego bogactwach i pięknie, w kulturze, w sztuce i w krajobrazach. Czasami podczas lektury wierszy Miłosza czytelnik ma wrażenie obcowania z krainą cudów mlekiem i miodem płynącą. Jednak już w jego wczesnej poezji tej złudnej idylli zagraża chaos rzeczywistości i [...] nieznająca litości historia.

Zdaniem autora ta

medytacyjno-filozoficzna poezja mówi o losie człowieka uwięzionego w paradoksach istnienia, o historii pełnej zakrętów i przepełnionej terrorem, o śmierci, która istnieje we wszystkim i o szczęściu, które na pozór jest czymś absurdem, gdyż ignoruje konieczność umierania⁵⁹.

Pisząc o Miłoszu, Bronowski przybliżał też izraelskiemu odbiorcy obraz życia literackiego w Polsce u progu przemian ustrojowych. W eseju *Nochehuto szel Miłosz* [Obecność Miłosza], opublikowanym 1 grudnia 1989 roku na łamach „Ha’arec”, w kolumnie *Michtawim mi’Polin* [Listy z Polski], Bronowski zamieścił wnikliwą ocenę sytuacji, w jakiej znalazła się polska literatura jesienią 1989 roku. W okresie rozliczeń z komunistyczną przeszłością „polscy intelektualiści oceniali spuściznę kulturalno-literacką w Polsce ostatnich czterdziestu lat”, twierdząc – jak literaturoznawca Jan Błoński – że „z «tamtych lat» pozostaje tylko nieużyteczna pustynia”. Zdaniem Bronowskiego, w sytuacji szukania przez polską literaturę dalszej

⁵⁸ Bronowski, zestawiając w tym artykule postacie Miłosza i Mickiewicza, tworzy „mit powtórzenia biografii romantycznej”: „obydwaj, Mickiewicz i Miłosz, są bardziej «Litwinami» niż «Polakami»”, gdyż „polska Litwa, odrębna [...] od Polski centralnej, odcisnęła niezatarty ślad na języku, stylu, a nawet światopoglądzie Miłosza”, podobnie jak ukształtowała „poezję i filozofię Mickiewicza, barda romantyzmu, polskiego poety, który nigdy w Warszawie nie był, a większość swoich dni spędził w Paryżu”. Miłosz, tęskniąc na wygnaniu za swoim „krajem lat dziecinnych”, „powielił los wielkich romantyków XIX wieku, ludzi «Wielkiej Emigracji»” (tamże).

⁵⁹ Tamże.

drogi, obecność Miłosza wydaje się „darem niebios”. Oto bowiem nie tylko na spotkania z poetą przychodzą tłumy, ale dzięki jego książkom eseistycznym, przekładom i opracowaniom polscy odbiorcy zaczynają interesować się także twórczością Aleksandra Wata, Stanisława Vincenza czy Oskara Miłosza, czytają pisma Władimira Sołowjowa, Emanuela Swedenborga i tłumaczenia *Pięcioksięgu*.

Bronowski przypominał fakt wymazywania w Polsce imienia Miłosza przez ponad trzydzieści sześć lat, a po otrzymaniu Nagrody Nobla – próby zawłaszczania go jako „barda Solidarności”, „przekształcania ze «zdrajcy» w poetę narodowego, obarczonego ogromną rolą społeczną”. W świetle tych faktów ciekawy wydaje się opis uroczystości, której Bronowski i Weinfeld byli świadkami, a mianowicie nadania Miłoszowi legitymacji honorowego członka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Uroczystość, która odbyła się podczas założycielskiego zjazdu SPP w dniu 31 maja 1989 roku, miała miejsce, jak pisze Bronowski

w górującym nad stolicą, słynnym stalinowskim Pałacu Kultury, najbrzydszym budynku w Warszawie, jeśli nie na całym świecie (nie wniesiono jeszcze propozycji jego zburzenia, ale skoro tak wiele instytucji wciąż w nim działa, nie będzie łatwo się go pozbyć). [...] Przyszliśmy, Dawid i ja, do tego właśnie budynku, po długim błędzeniu znaleźliśmy salę PEN Klubu, w którym miała odbyć się uroczystość [...]. Najdziwniejsze było samo przebywanie pośród pisarzy należących do elity zinstytucjonalizowanej literatury. Wielu z nich było kiedyś wyznawcami reżimu i jego poplecznikami, a teraz wszyscy z podziwem i szacunkiem czekają na kogoś, kogo potępiali jako „zdrajcę” i marnego poetę. Nie mogłem powstrzymać się od śledzenia wyrazu twarzy kilku obecnych tam pisarzy socjalistycznych (do tej pory znałem tylko ich nazwiska, a oto jawią mi się jako podstarzali polscy panowie) [...]. Rozlega się szmer: idzie! Jest! I oto po chwili wchodzi Miłosz, w asyście swojego brata [...] i kilku kobiet. Znów zerkam na pilnie zatroskane twarze paru poetów: ich patos zasługiwał na wiersz! [...] Przemówienie przewodniczącego, przemówienie nowego członka, przekazanie „składki” w kopercie („w dolarach?”, zastanawia się siedzący obok mnie dziennikarz, „ciekawe, ile?”). Każdy godny pióra Mrożka. Na całym świecie pisarze zrzeszeni przypominają jeden drugiego, więc Dawid i ja dobrze się bawimy, szukając podobieństw między pisarzem polskim takim a takim, a pisarzem hebrajskim takim a takim. Rozumiem sens słów, które docierają do moich uszu: Wiktor Woroszyński, dawny „młody gniewny” stalinowskiej literatury, podszedł do Miłosza i powiedział: „ostatni raz widzieliśmy się dokładnie czterdzieści lat temu...”. Miłosz ucisnął dłoń poecie, i dał do zrozumienia, że przechodzą go dreszcze, kiedy wspomina to, co stało się w roku 1949, na słynnym Zjeździe [Literatów Polskich – B.T.], na którym oficjalnie zatwier-

dono socrealizm w polskiej literaturze. Od tego momentu można by usunąć, jak twierdzi Błoński, całe czterdzieści lat tej literatury. Takie spotkanie!

Udział krytyków izraelskich polskiego pochodzenia odegrał znaczącą rolę w procesie przyswajania dzieła Miłosza w Izraelu. Rozpatrując dorobek autora *Ocalenia* w wielu kontekstach, również na tle polskiej historii i literatury, pomagali oni hebrajskojęzycznym czytelnikom lepiej zrozumieć i docenić wartość tej poezji, przesłoniętej uprzednio przez sukces *Zniewolonego umysłu*. Wytuczoną drogą skłonni byli podążać ci z interpretatorów, którzy nie znali polskiego języka i literatury.

W 1989 roku, na łamach pisma „Jeruszałajim”, ukazał się artykuł Alo-
na Altrasa *Gan haeden muchrach leipatach* [Musi otworzyć się raj]⁶⁰, będący omówieniem drugiego na izraelskim rynku tomu Miłosza *Kohaw halana* [Gwiazda Piołun]. Altras wspomniał w tym artykule swoje pierwsze spotkanie z poezją Miłosza, tuż po opublikowaniu w 1981 roku tomu *Wezarah haszemesz u’wa haszemesz weszirim aherim* [Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada oraz inne wiersze]:

Byłem wtedy żołnierzem i nie znałem poezji Miłosza. Kiedy przeczyta-
łem ten tomik zrozumiałem, że odkryłem swojego ulubionego poetę. Nie
znałem polskiego i zdaje się, że już nie poznam. Pozostaje mi więc polegać na
wspaniałych tłumaczeniach Weinfeldta. O Miłoszu mogę powiedzieć wszyst-
ko, co najlepsze. Jego poezja jest mądra, piękna i kocha człowieka.

Podobnie jak większość izraelskich krytyków Altras zwrócił uwagę na tłumaczenie przez Miłosza Biblii hebrajskiej oraz wpływ, jaki Stary Testament wywarł na jego poezję: „niewątpliwie [Miłosz] kocha melodię biblijnych wersów, a religia i poezja nie są, w jego odczuciu, odległe od siebie”. Dostrzegając tematyczną i formalną różnorodność Miłoszowego dzieła, Altras podkreślił skłonność poety do czerpania inspiracji z wielu, nieraz bardzo odległych geograficznie i kulturowo źródeł; w jego twórczości pojawiają się zatem nie tylko wątki chrześcijańskie czy kabalistyczne, ale nawet mistycyzm Dalekiego Wschodu. Autor omówił ponadto znaczącą pozycję Miłosza w Polsce, w której wygrał ruch Solidarności: poeta traktowany jest jak wieszcz, jego wiersz wyrity został na pomniku ku czci stoczniovców, a książki, po około trzydziestu latach cenzury, sprzedają się w takiej ilości, „o jakiej każdy twórca marzy”. Ta uprzywilejowana pozycja wydaje się – w świetle słów Altrasa – całkowicie uzasadniona, albowiem

⁶⁰ A. Altras, *Gan haeden muchrach leipatach*, „Jeruszałajim” 1989, 10 listopada.

Poezja Miłosza, a także jego biografia, która w pewnej mierze wpłynęła na kształt poezji, nastraja czytelnika na coś, co Weinfeld nazywa „strachem przed majestatem”. Kiedy czytasz poezję Miłosza, masz czasem poczucie, że jest ona modlitwą, a jej słowa potrafią zmienić los. [...] Gdy wychodziłem z domu Dawida Weinfelda, on zapytał: „Czy wiesz, co jest wadą poezji Miłosza?”. I odpowiedział: „Jej wadą jest absolutna doskonałość”.

Przedstawiony obraz recepcji twórczości Miłosza w Izraelu nie jest kompletny, uwzględnienie bowiem wszystkich poświęconych Miłoszowi tekstów krytycznych, jakie ukazały się w prasie izraelskiej oraz na hebrajskich stronach internetowych, znacznie przekroczyłoby ramy tej pracy⁶¹. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet w tym niepełnym obrazie można dostrzec wyraźnie dominujące tendencje. W odróżnieniu bowiem od interpretatorów zachodnich, przez długie lata skupionych niemal wyłącznie na politycznych aspektach dzieła Miłosza, krytycy izraelscy już w latach 60. doceniali go jako wybitnego poetę o światowym formacie, autora nie tylko – najbardziej znanych w Izraelu – wierszy poświęconych zagładzie getta, ale także utworów o charakterze kontemplacyjno-filozoficznym. Miłosz-klasycysta, twórca polskiej szkoły poezji, operujący idiomem klarownym i zrozumiałym, stał się, na równi być może z poezją amerykańską, poetą ważnym dla rozwoju współczesnej poezji izraelskiej w języku hebrajskim.

⁶¹ W ostatnich dekadach opublikowano m.in. następujące teksty krytyczne na temat twórczości i biografii Miłosza: L. Snir, *Kol rega ani m'wajet et ha'ason* [W każdej chwili osuwam nieszczęście], „Al Hamiszmar” 1990, 26 stycznia; A. Lewi, *Elohim nimco bepratim*, [Bóg istnieje w szczegółach], „Kol Hair” 1997, 4 lipca [analiza wiersza Dar]; J. Ozer, *Czesław Miłosz we'ani* [Czesław Miłosz i ja,] „Erec Acheret” 2000, październik; M. Ben, *Hu haja gedol mszorrej ha'olam* [On był największym poetą świata], „Zeman Tel Awiw” 2004, 20 sierpnia; J. Garbuz, *L'jeter dijuk* [Dokładniej], „Jedijot Achronot” 2008, 22 sierpnia; N. Kalderon, *Ma lamadti mi Czesław Miłosz. Beakawot haszir* „Ma lamadti meZijon Hersz” [Czego nauczyłem się od Czesława Miłosza. Śladami wiersza „Czego nauczyłem się od Jeanne Hersch”], „Iton 77” 2008, październik-listopad, s. 23; A. Sagi, *Hamasa ha'enoszi lemaszmaut* [Ludzkie poszukiwanie sensu], Hocaat Uniwersytat Bar-Ilan, Ramat Gan 2009 [rozdz. II. *Masa'ot enoszim – Czesław Miłosz al szwirut hakijum* [Ludzkie wyprawy – Czesław Miłosz o kruchości istnienia], s. 49–70; D. Weinfeld, *Biografia poetit szel Czesław Miłosz* [Biografia poetyczka Czesława Miłosza], „Ha'arec” 2011, 15 lipca; B. Serljot, *Ha'et kemacpen* [Pióro jako kompas], „Makor Rizon” 2014, 28 marca; R. Prager-Wagner, *Lilkod eje szawrir emet* [Zdobyc jakąś cząstkę prawdy], „Erec Acheret” 2015, 1 stycznia.

Beata Tarnowska

Milosz in Israel (reconnaissance)

The main purpose of the article is to present the reception of the writings by Czesław Miłosz in Israel. While in the West Miłosz was for a long time perceived as a “political writer”, the author of *The Captive Mind* and *The Seizure of Power*, in Israel, as early as in the 70s, the critics regarded him as a distinguished poet. They appreciated Miłosz both as the author of the poems on the extermination of the Warsaw Ghetto: *Campo di Fiori* and *Poor Christian Looks at the Ghetto*, and the co-creator of the neoclassical style in modern poetry. The style of Miłosz’s poetry, its realism, self-restraint and clarity, especially in splendid translations by David Weinfeld, have significantly influenced modern Israeli poetry.

Keywords: Czesław Miłosz, Polish poetry in Israel, Polish literature in translation

Słowa kluczowe: Czesław Miłosz, polska poezja w Izraelu, polska literatura w przekładzie